

Protokół Nr OR.IV.0051-023/08
z uroczystej sesji Rady Miejskiej Wodzisławia Śląskiego, która odbyła się
w dniu 19 maja 2008 roku z okazji Metropolitalnego Święta Rodziny.

Listy obecności: radnych, przewodniczących zarządów dzielnic stanowią załącznik do protokołu.

Rozpoczęcie obrad nastąpiło o godzinie 16,00.

Stan Rady - 21

Obecni – 20

Ad 1.

Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.

Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Lech Litwora powiedział:

„Szanowni państwo dzisiaj 19 maja 2008 roku sesją uroczystą koncertem rodzinnym inaugurujemy po raz pierwszy Metropolitalne Święto Rodziny nad którym patronat honorowy i inicjatywę zorganizowania przyjęli księża arcybiskupi Damian Zimoń i Alfons Nosol oraz ksiądz biskup Jan Wieczorek i wicemarszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Pani Krystyna Bochenek. Papież Jan Paweł II uczył nas, że człowiek jest drogą kościoła i rodzina jest drogą kościoła i jest rzeczą niezwykle nagłą, aby każdy człowiek zaangażował się w sprawę ratowania rodziny i popierania jej potrzeb. Rodzina jest bowiem środowiskiem miłości i życia jak mawia Metropolita ks. Arcybiskup. W swoich wielu homiliach podkreśla On, że na Górnym Śląsku rodzina należy do tradycyjnych wartości, które w pierwszym rzędzie stanowią o tożsamości ludzi tej ziemi. W świadomości naszych mieszkańców do dziś zachowało się przekonanie, że rodzina to coś wielkiego i świętego i tak musi pozostać. W śląskiej rodzinie wysoką pozycję zajmuje matka, ojciec obciążony pracą realizuje się głównie poza domem, choć jego obecność w rodzinie jest niezastąpiona. Na potwierdzenie tego nasz Metropolita często przytacza śląskie ludowe przysłowia, które eksponują rolę matki w rodzinie i podkreślają jak bardzo rodzina zrosnięta jest z tą ziemią na której żyjemy. Pozwolę sobie przypomnieć parę tych przysłów; „Do ludzi po rozum, do matki po serce”, „Matka co ma, dzieciom da”, „Nigdy z głowy nie wyhuczy, czego matka raz nauczy”. Polska rodzina zna wiele pięknych tradycji, które ją cementują i budują jako wspólnotę. W dalszym ciągu wiele przykładów pozytywnych życia rodzinnego jest nadal do utrzymania w naszych konkretnych warunkach, zaś model rodziny lansowany w środkach przekazu pochodzący z coraz bardziej zlaicyzowanej Europy jest nie do przyjęcia „Mamy własne dobre wzory” podkreśla Ks. Arcybiskup Zimoń. Spójrzmy teraz na rodzinę z świeckiego punktu widzenia, małżeństwo, rodzina i macierzyństwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej co w art. 18 podkreśla nasza Konstytucja oraz Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy z marca 1964 r. z późniejszymi zmianami. Szanowni Państwo !!

Ojciec, matka i dzieci to naprawdę prawdziwa polska rodzina. Ale rodzina to również matka czy rzadziej ojciec samotnie wychowujący dziecko lub dzieci, to rodzina okaleczona. Przykład takiej rodziny stwarza nie tylko rozwód ale niejednokrotnie bez powrotu do normalności bieżąca emigracja za pracę, czy też śmierć jednego z współmałżonków. Ale rodzina to również tych dwoje w końcówce swojej jesieni życia, którzy odchowali dzieci i jakże często w zapomnieniu po tej ostatniej drodze kroczą w kierunku śmierci, umierając samotnie a w najlepszym przypadku w hospicjum. Jakże trafne jest włoskie przysłowie, które mówi: „Kiedy umiera stary człowiek to jakby spłonęła biblioteka”. Dlatego dziś Szanowni Państwo nie tylko Kościół ale i władze państwowe i samorządowe na wszystkich szczeblach swoją uwagę kierują i kierować powinny na rodzinę i na życie każdego człowieka. Karta Praw Rodziny, którą Państwo otrzymaliście zwraca się swoją treścią do nas wszystkich mężczyzn i kobiet, abyśmy uczynili wszystko dla zapewnienia ochrony praw rodziny i umacniania instytucji rodziny. Mamy wielu ludzi będących w służbie

małżeństwa i rodziny, są to głównie nauczyciele, wychowawcy, katecheci. Te różnego rodzaju instytucje jak Powiatowe czy Miejskie Centra Pomocy Rodzinie, jak Rady do spraw Rodziny przy Prezydentach, Burmistrzach, Wójtach, jak różnego rodzaju działalność Kościoła poprzez duszpasterstwo w parafiach, spełniają wiele pozytywnych zadań dla Rodziny, dla matki i dziecka. Ale jest to również nasz wspólny obowiązek, samych rodzin, samorządów różnych szczebli. To wszelkie działania w kierunku ratowania polskiej rodziny, aby była środowiskiem miłości i życia. A my wszyscy Radni zebrani dziś na tej uroczystej sesji musimy jeszcze bardziej kształtować motywy życia i nadziei w naszym konkretnym środowisku.

Wysoka Rada Miasta Wodzisławia Śląskiego, zaproszeni Radni Powiatu Wodzisławskiego, Radni Miast i Gmin naszego powiatu na czele z Przewodniczącymi Rad, Szanowni Wójtowie, Burmistrzowie i Prezydenci, Zarządzie i Starosto Powiatu, wielce szanowni Parlamentarzyści i zaproszeni goście otwieram uroczystą sesję Rady Miejskiej Wodzisławia Śląskiego, której tematem głównym jest Metropolitalne Święto Rodziny 2008. Porządek obrad Wysoka Rada otrzymała zatem przystępując do jego realizacji stwierdzam, że wg listy obecności, obecnych jest tylu radnych, że sesja jest prawomocna. Niech mi wolno będzie przywitać Wysoką Radę Miejską Wodzisławia Śląskiego, a w imieniu Was Radnych i moim własnym wszystkich zaproszonych Radnych Powiatu i gmin z Przewodniczącymi. Serdecznie witam obecnych parlamentarzystów Posła Ryszarda Zawadzkiego i Posła Adama Gawędę. Serdecznie witam: Starostę Pana Jerzego Rosoła i Zarząd Powiatu Wodzisławskiego, witam Pana Mieczysława Kieć Prezydenta Miasta Wodzisławia Śląskiego z Zastępcami, Panią Barbarę Magiera Burmistrza Miasta Radlin, Panią Kornelię Newy Burmistrza Miasta Rydułtowy, Pana Marka Hawel Burmistrza Miasta Pszów, witam serdecznie Ks. Dziekana Bogusława Płonkę Proboszcza Parafii p.w. WNMP w Wodzisławiu Śląskim wraz z Proboszczami Dekanatu Wodzisławskiego, zaproszonych księży Dziekanów z sąsiednich Dekanatów, również serdecznie witam Ks. Prałata Alfreda Włokę z Radlina, witam Ks. Prałata Józefa Fronczek z Parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Pszowie, witam Ks. Daniela Ferek Proboszcza Parafii Ewangelicko-Augsburskiej, miałem przywitać, nie wiem czy przybył gość z Warszawy Pana Antoniego Jazienickiego Wiceprezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej i Pana Ryszarda Seręga Przewodniczącego Głównej Komisji Rewizyjnej TKKF, witam również serdecznie Pana Huberta Mołdryka Prezesa Oddziału TKKF w Wodzisławiu Śląskim, witam wszystkich nie wymienionych tu imiennie, a obecnych na naszej sesji.”

Ad 2.

Wręczenie miastu Wodzisław Śląski „Medalu 50-lecia TKKF”.

Pan Antoni Jazienicki Wiceprezes Zarządu Głównego TKKF, Pan Ryszard Seręga Przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej TKKF.

Pan A. Jazienicki Wiceprezes Zarządu Głównego TKKF powiedział:

„Szanowni Państwo ja chciałem bardzo serdecznie podziękować za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie Rady Miejskiej Wodzisławia. Jest mi tym bardziej miło i tutaj szczególne podziękowania kieruję do Pana Prezydenta Miasta i Pana Przewodniczącego, że Państwo ten temat umieściliście w porządku nadzwyczajnej sesji jaka jest dzisiaj, bo temat rodzina z tak szerokim udziałem tylu Burmistrzów, Wójtów całego powiatu, Starostwa Powiatu Wodzisławskiego jest to niezmiernie miłe. Mamy zaszczyt reprezentować TKKF, które powstało 3 maja 1957 roku. Chciałem zwrócić Państwa uwagę na datę 3 maja w tamtym okresie. Towarzystwo założyła grupa osób związanych z działalnością sportową przedwojennego towarzystwa gimnastycznego „Sokół”. Jednym z głównych założycieli naszego towarzystwa był ówczesny ostatni naczelnik towarzystwa gimnastycznego „Sokół” przed II wojną światową prof. Jan Hazachowicz. Cele działalności naszego towarzystwa zostały określone w deklaracji założycielskiej, które bardzo nawiązywały do przedwojennych tradycji tego towarzystwa w zakresie kultury fizycznej, a jakże one są dziś

również niezmiernie aktualne dlatego, że TKKF zajmuje się rekreacją fizyczną. My nie zajmujemy się sportem wyczynowym, nie zajmujemy się zdobywaniem medali olimpijskich, Mistrzostw Świata, rekordów świata od tego są określone Polskie Związki Sportowe. My prowadzimy rekreację fizyczną poprzez organizowanie różnego rodzaju ćwiczeń fizycznych w dwóch celach : po pierwsze w sposób zdrowy spędzenie wolnego czasu i dbałości o swoje zdrowie. Jednym z programów naszego działania ważnym jest sport rodzinny, jakże związany z dzisiejszą tematyką sesji. Chciałem powiedzieć, że na terenie Województwa Śląskiego w tym miasto Wodzisław w historii 50-lecia działalności naszego towarzystwa zapisało się bardzo dużymi literami. Jest to region w kraju gdzie na rekreację fizyczną zwraca się szczególną uwagę, jakże szczególnie w trudnym środowisku jakim jest Śląsk, zagłębienie bardzo przemysłowe przez tyle lat, Wodzisław Śląski znalazł się w gronie 10 miast Województwa Śląskiego, gdzie zarząd główny w uznaniu i podziękowaniu za zasług i pomocy jakie przez te 50 lat naszej działalności nasze Towarzystwo odczuło. Chcę szczególnie powiedzieć jeżeli chodzi o Wodzisław to niezmiernie prężny, silny ośrodek działalności TKKF, mocny w województwie i w Polsce, że działalność naszego Towarzystwa jest wspierana przede wszystkim dzisiaj, w ostatnich latach, głównie przez samorządy lokalne, przez zarządy miast, gmin. To jest dzisiaj główny sponsor TKKF, bo kiedyś głównym sponsorem naszej działalności były zakłady pracy i związki zawodowe, dziś to się zmieniło. Ten sam akt w formie podziękowania wszystkim podmiotom w Wodzisławiu Śląskim na rzecz TKKF to są zakłady pracy, szkoły, różne instytucje, a przede wszystkim władza samorządowa. Obecnie jest ten moment, w którym Zarząd Główny TKKF przyznał dla Miasta Wodzisławia Śląskiego „Medal 50-lecia TKKF” za pomoc, wspieranie i rozwijanie naszych inicjatyw. Dlatego jest mi niezmiernie miło i mam zaszczyt, że w imieniu Zarządu Głównego TKKF razem z Panem Ryszardem Seręgą Przewodniczącym Głównej Komisji Rewizyjnej TKKF możemy wręczyć ten medal. Również chciałby tu zaprosić Pan Huberta Mołdryka Prezesa Miejskiego TKKF, który już od ponad 30-lat udziela się na rzecz TKKF, aby również wręczył ten medal na ręce Pana Przewodniczącego Rady Miejskiej i Prezydenta Miasta”.

Następnie nastąpiło wręczenie „Medalu 50-lecia TKKF”.

Pan Hubert Mołdryk Prezes Miejskiego Oddziału TKKF powiedział:

„Przekazany medal 50-lecia TKKF dla Miasta Wodzisławia Śląskiego jest efektem bezinteresownej, społecznej pracy bardzo wielu działaczy Towarzystwa, którzy działali na rzecz rozwoju rekreacji w naszym Mieście Wodzisławiu Śląskim. W ciągu dziesiątków lat działania władze miasta zawsze odnosiły się do naszego TKKF z wielkim uznaniem i szacunkiem, udzielając nam pomocy, dużego wsparcia finansowego na koszty finansowania imprez organizowanych dla mieszkańców, zarówno dla tych najmłodszych jak i dla tych starszych. W TKKF istniała i zawsze istnieje atmosfera przyjaźni, koleżeństwa oraz społecznego zaangażowania, inaczej mówiąc działacze TKKF tworzą dobrą, rodzinną atmosferę, która jest spowodowana faktem, iż w TKKF nikt za wykonywaną pracę nie otrzymuje wynagrodzenia jedynie są słowa podziękowania, to właśnie jest powodem, że atmosfera rodzinna trwa przez tyle dziesiątków lat, nie ma zazdrości, zawiści i nieporozumień. Jestem przekonany, że tak będzie dalej w następnych latach. Korzystając z okazji składam podziękowanie Zarządowi Głównemu TKKF w Warszawie, Śląskiemu TKKF, Panu Prezydentowi, Przewodniczącemu Rady i Radnym którzy zawsze byli nam życzliwi. Dziękuję.”

Pan Mieczysław Kieca Prezydent Miasta powiedział:

„Chciałbym podziękować za zaszczyt dla Miasta Wodzisławia Śląskiego, zwracając się w pierwszych słowach do Pana Wiceprezesa Zarządu Głównego TKKF, ponieważ otrzymany medal podkreślający ciągłość 50-lat współpracy wszystkich włodarzy Miasta Wodzisławia Śląskiego wskazuje, że przyjęta przez tę Radę Miejską Wodzisławia Śląskiego Strategia Rozwoju, a w niej kilka zdań mówiących o tworzeniu miasta atrakcyjnego dla inwestora co dziś nie jest ważne, ale atrakcyjnego dla zamieszkania i budowania rodziny tutaj staje się faktem, nie jest tylko

i wyłącznie pustym zapisem, czy sloganem uchwalonym przez Radę. Dziękuję Panie Wiceprezecie. Szanowni Państwo ponieważ „Stwórca Wszechrzeczy ustanowił związek małżeński początkiem i podstawą społeczności ludzkiej, rodzina stała się pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa” te słowa możemy odnaleźć w adnotacji Ojca Świętego Jana Pawła II. Dziś w tym miejscu w bardzo ważnym uroczystym dniu na pewno zadamy pytania i będziemy poszukiwać odpowiedzi o kształt i zadania rodziny, rodziny często w sposób bardzo laicki w encyklopediach tłumaczone jako partnerstwo dwojga osób, partnerstwo kobiety i mężczyzny wraz z dziećmi tworzących wspólnotę. O tej wspólnocie napisano wiele książek, wydano wiele broszur, odbyło się wiele konferencji i spotkań lecz najważniejsze jest doświadczenie tej wspólnoty, tradycja, korzenie, budowanie węzłów rodzinnych i świadomości społecznej, potrzeby ludzi. My zebrani tutaj w dużej mierze parlamentarzyści i samorządowcy w sposób szczególny winniśmy pielęgnować tą tradycję, powinniśmy dbać o rozwój rodziny nie tylko dla tego, że obligują nas do tego ustawy, ale przede wszystkim dla tego że jesteśmy członkami tego społeczeństwa budujemy obraz tej ziemi, obraz tego miasta, powiatu, Polski ale przede wszystkim dla tego, że na te stanowiska które piastujemy zostaliśmy wybrani jak się mówi w przysiędze „z woli Boga i Narodu” co nie jest pustymi słowami. To my ślubowaliśmy przed różnymi gremiami i to my winniśmy odpowiadać na wezwania konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w której przeczytałem: „/.../ świadomi potrzeby współpracy ze wszystkimi krajami dla dobra Rodziny Ludzkiej, pomni gorzkich doświadczeń z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane, pragnąc na zawsze zagwarantować prawa obywatelskie, a działaniu instytucji publicznych zapewnić rzetelność i sprawność, w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem lub przed własnym sumieniem, ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej/.../” Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miejskiej stwierdził, że nikogo nie powinno dziwić, iż właśnie dzisiaj przy tym święcie przyjechali panowie z Warszawy i wręczyli miastu medal, ponieważ TKKF to wielka rodzina w której rozwijają się dobre cechy rodzinne: sport, odpoczynek, radość.

Następnie przystąpiono do kolejnego punktu obrad.

Ad 3.

Prelekcja - Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Pani Ireny Obiegły.

Pani Irena Obiegły powiedziała:

„Decentralizacja funkcji społecznych Państwa, związana z reformą systemu administracji publicznej w 1999 roku wprowadziła zasadnicze zmiany w funkcjonowaniu w Polsce systemu opieki nad dzieckiem i rodziną. W następstwie tej reformy sfera opieki nad dzieckiem wyłączona została z systemu oświaty i przekazana pod nadzór Ministra Pracy i Polityki Społecznej w ramach nowego modelu pomocy społecznej. W wyniku tych zmian opieka nad dzieckiem i rodziną stała się integralną częścią szerokiego systemu polityki społecznej. Do zadań powiatu należy: zabezpieczanie podstawowych potrzeb rodzin i dzieci mieszkających na jego terenie. Zgodnie z ustawą o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku "Pomoc społeczna jest instytucją polityki społecznej państwa, mającą na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości", a także doprowadzenie w miarę możliwości do ich życiowego usamodzielnienia, umożliwienia im życia w warunkach odpowiadających godności człowieka, a także zapewnienie profesjonalnej pomocy rodzinom dotkniętym skutkami patologii społecznej w tym także przemocy w rodzinie. Wsparcie rodziny w utrzymaniu, odbudowywaniu prawidłowych relacji w rodzinie, a także we własnym wypełnianiu luk społecznych przez ich członków powinno być w miarę możliwości wczesne i mieć charakter profilaktyczny i ochronnych. Priorytetem wspierania rodziny jest zapewnienie odpowiednich warunków rozwoju dzieci, młodzieży oraz kształtowania wartości i norm związanych z wychowaniem. Troska o dziecko powinna być

wypadkową promocji rodziny, a dobro dziecka jest najlepiej zabezpieczone przez rodzinę, dlatego też rodzina powinna w pierwszej kolejności mieć możliwość samodzielnego zmierzenia się ze swoimi problemami co pozwala zwiększyć jej szanse na prawidłowe funkcjonowanie w środowisku oraz stymuluje aktywność własną, wyzwala potencjał i pozwala na uczenie się nowych umiejętności. Pomoc udzielana przez instytucję i organizacje pomocowe powinna w miarę możliwości doprowadzić do życiowego usamodzielnienia osób i rodzin przez przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych przy wykorzystaniu własnych zasobów oraz zasobów środowiska. Osoby i rodziny korzystające z pomocy społecznej są zobowiązane do współudziału w rozwiązywaniu jej trudnej sytuacji życiowej. W sytuacji gdy osoba, rodzina, środowisko lokalne staje przed problemami których samodzielnie nie może, nie potrafi rozwiązać konieczne jest wsparcie ze strony odpowiednich instytucji przy czym konieczne jest to, aby udzielana pomoc służyła odbudowie i podtrzymywaniu umiejętności uczestniczenia w życiu społeczności lokalnej, pełnieniu swoich ról społecznych. Pomoc powinna być nakierowana na wykorzystanie zasobów własnych rodziny, na wsparcie osoby w rodzinie, w środowisku lokalnym przy wykorzystaniu grup samopomocowych, kościołów, organizacji pozarządowych. Rodzinie mającej trudności w wypełnianiu swoich zadań oraz dziecku z tej rodziny Powiat udziela pomocy w szczególności w formie: poradnictwa rodzinnego, terapii rodzinnej rozumianej jako działania psychologiczne, pedagogiczne i socjologiczne mające na celu przywrócenie zdolności do wypełniania zadań, pracy socjalnej, zapewnienia dzieciom opieki i wychowania, jeżeli takie sytuacje zaistnieją poza rodziną. Przemiany jakie dzisiaj zachodzą w Polsce i na całym świecie mają niewątpliwie wpływ na życie rodzinne i jej funkcjonowanie wywołując w jej strukturze wiele pozytywnych zmian ale również budzących niepokój. Niepokojące zjawiska zagrażające współczesnej rodzinie tj. bezrobocie, konkubiny i inne związki, bieda, ubóstwo, wzrost przestępczości, agresji, alkoholizm i inne uzależnienia, nietolerancja, sieroctwo społeczne powodują, że rodzina dotąd prawidłowo funkcjonująca nie wypełnia podstawowych funkcji wobec własnych dzieci, nie zaspakaja ich potrzeb, nie respektuje ich praw jakie przysługują jej najmłodszym członkom, przez co przeradza się w rodzinę dysfunkcyjną. Dysfunkcyjność rodziny może być całkowita albo częściowa. Dysfunkcja całkowita oznacza kompletne niepowodzenie w realizowaniu zadań rodziny, którą muszą zastąpić inne osoby i instytucje. Dysfunkcja częściowa oznacza trudności w realizacji niektórych ich funkcji najczęściej jest to funkcja wychowawcza i emocjonalna, obie dotyczą kontaktów interpersonalnych, interakcji i więzi personalnych między członkami rodziny, dlatego też sytuacja dziecka i rodziny staje się wyzwaniem dla określonej polityki socjalnej państwa, instytucji samorządowych i rządowych, stowarzyszeń, organizacji pozarządowych, wzajemnym skierowaniem na potrzebę rozpoznawania sił społecznych, kierujących swoje działania na rzecz dziecka i jego rodziny. Taką działalność wspierającą rodzinę dysfunkcyjną prowadzi również na terenie Powiatu Wodzisławskiego Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Działania pomocnicze Powiatowego Centrum prowadzą do przezwyciężania trudności prowadzących do niepoprawnego funkcjonowania materialnego i emocjonalnego, wychowawczego, opiekuńczego rodziny uniemożliwiającego jej prawidłowy rozwój i edukację dziecka. W naszym powiecie jest wiele rodzin dysfunkcyjnych i rodzin niewydolnych w wychowaniu dziecka, powoduje to że dzieci są umieszczane poza naturalnym środowiskiem rodziny. Dzieciom pozbawionym całkowicie lub częściowo opieki rodziny Powiatowe Centrum zapewnia opiekę i wychowanie w rodzinach zastępczych oraz placówkach wychowawczych. Liczba dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych z roku na rok wzrasta to świadczy również o wzroście dysfunkcji rodzin, konflikty wewnątrz rodzinne, zaniedbania, młodociane matki, przemoc i inne zjawiska patologiczne są główną przyczyną umieszczania dzieci i młodzieży w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, resocjalizacyjnych, rodzinach zastępczych, ośrodkach wsparcia, a dla rodziców są powodem korzystania z porad i terapii. Rola rodzin zastępczych jest do nieprzecenienia, potrzeby jej są coraz większe ale jest też coraz większa świadomość wartości i wychowania dzieci w tych rodzinach zamiast w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Rodzina zastępcza zapewnia opiekę

i wychowanie dziecka pozbawionego całkowicie lub częściowo opieki rodzicielskiej, a także dziecka niedostosowanego społecznie. Opiekunami nie mogą być osoby które były pozbawione lub miały ograniczone prawa rodzicielskie oraz osoby chorujące na choroby uniemożliwiające opiekę nad dzieckiem. Rodzina zastępcza przy wykonywaniu swoich funkcji kieruje się dobrem dziecka przyjętego do rodziny, poszanowaniem jego praw, a przede wszystkim wiedzy o jego pochodzeniu, podtrzymywaniu kontaktu z jego rodziną naturalną lub innymi osobami bliskimi, zachowania godności i ochrony przed wszystkimi formami przemocy. Rodzina zastępcza zapewnia dziecku całkowitą opiekę, zabezpiecza dziecku warunki rozwoju, wychowania, odpowiednie do stanu zdrowia, wieku oraz stanu jego rozwoju, dba o jego rozwój fizyczny, intelektualny, zdrowie, ubranie, wyżywienie, czuwa nad postępami w nauce, umożliwia pogłębianie zainteresowań, organizuje wypoczynek wakacyjny, pokazuje jak tworzyć więzi i dbać o innych i o siebie, najkrócej mówiąc wypełnia obowiązki rodzicielskie bez przejmowania pełni praw rodzicielskich. Rodzice naturalni z kolei mają nie tylko prawo ale i obowiązek podejmowania ważnych dla rozwoju i przyszłości dziecka decyzji. Funkcja rodziny zastępczej wygasa po osiągnięciu przez dziecko pełnoletności. Tworzenie rodzin zastępczych przez nasze rodziny oczywiście wiąże się z tym, że mamy wiele wspaniałych i funkcjonujących rodzin na naszym terenie otwartych na to, ażeby dzielić się tym czym sami dysponują. W Powiecie Wodzisławskim funkcjonuje wiele rodzin i króciutko podam jakie są rodzaje: spokrewnione z dzieckiem, niespokrewnione z dzieckiem, zawodowe niespokrewnione z dzieckiem, wielodzietne o charakterze pogotowia rodzinnego. Staramy się usilnie o pozyskanie rodzin specjalistycznych zawodowo. Łącznie na terenie Powiatu Wodzisławskiego na dzień dzisiejszy funkcjonuje 150 rodzin zastępczych w których umieszczonych jest 215 wychowanków. Niewątpliwie fundamentalne znaczenie dla pracy naprawczej w rodzinie i na rzecz powrotu dziecka do rodziny pełni Powiatowy Ośrodek Adopcyjno-opiekuńczy w Gorzycach, który jest placówką o charakterze diagnostyczno-konsultacyjnej. Do najważniejszych zadań tej placówki należy: pozyskiwanie, szkolenie, kwalifikowanie kandydatów na rodziny zastępcze, diagnozowanie sytuacji rodzinnej kandydatów na rodziców zastępczych, prowadzenie informacji o dzieciach wymagających zastępczej opieki rodzinnej, rozpoznawanie sytuacji dziecka i jego rodziny naturalnej, wnioskowanie do sądów rodzinnych o uregulowanie sytuacji prawnej dzieci i kierowanie ich jeżeli zaistnieje taka potrzeba do rodziny zastępczej, prowadzenie poradnictwa i terapii rodzinnej dla rodzin adopcyjnych i opiekunów zastępczych. Praca z rodzinami dzieci przebywających poza rodziną własną polega na prowadzeniu konsultacji psychologicznych, terapii indywidualnej, poradnictwie psychologiczno-pedagogicznym, poradnictwie prawnym, wsparciu prawnym i psychologicznym udzielanemu samotnym matkom bądź kobietom ciężarnym będących w trudnej sytuacji życiowej. Problemy jakie najczęściej występują u dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych, są to oczywiście problemy adaptacyjne dziecka w rodzinie, które polegają na braku poczucia tożsamości dziecka, braku poczucia własnej wartości, poczucie strachu, niedostosowanie społeczne, które objawia się wagarami szkolnymi, niejednokrotnie kradzieżami, ucieczkami, agresją słowną, presją fizyczną, są również dzieci z zaburzeniami zachowania emocji, to są zaburzenia więzi uczuciowych, nadpobudliwości, spotykamy się często z ADHD, skłonność do manipulowania, niszczenia siebie oraz wszystkiego dokoła, kłamstwo. Z kolei rodziny zastępcze również sygnalizują problemy w wypełnianiu swojej funkcji, a niewątpliwie do tych problemów należy tymczasowość rodzin zastępczych, świadomość, że jest się tym rodzicem zastępczym na jakiś czas, problemy dotyczące kontaktu z członkami rodzin biologicznych, negatywna ocena rodziny zastępczej ze strony krewnych, znajomych, środowiska lokalnego, niekorzystne zmiany w zachowaniu, funkcjonowaniu własnych dzieci po podjęciu się funkcji rodziny zastępczej, wpływ pełnienia opieki zastępczej na jakość związku małżeńskiego, ryzyko osłabienia więzi w rodzinie problemy z relacjami pomiędzy dziećmi własnymi, a w opiece zastępczej i tutaj z pomocą tym rodzinom przychodzą pracownicy naszego Powiatowego Ośrodka adopcyjno-opiekuńczego. W 2007 roku pracownicy ośrodka udzielili pomocy i wsparcia 52 rodzinom w tym 9 rodzinom adopcyjnym, 27 rodzinom zastępczym

spokrewnionym i niespokrewnionym z dzieckiem, 16 rodzinom naturalnym, 78 dzieciom przebywającym w opiece zastępczej, 4 kobietom w ciąży znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej i stojącym przed dylematem przekazania dziecka do przysposobienia. W ramach realizacji zadań na rzecz dziecka i rodziny Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie prowadzi także punkt interwencji kryzysowych, współpracuje również z Powiatowym Specjalistycznym Ośrodkiem Wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie oraz Powiatowym Ośrodkiem wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi. W ramach działalności punktu interwencji kryzysowej prowadzimy działania o charakterze interwencji kryzysowych informujemy o możliwościach wychodzenia z trudnych sytuacji życiowych, umożliwiamy dostęp do specjalistycznego poradnictwa. Z kolei w ramach pomocy Powiatowego Ośrodka wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi wspieramy osoby chore psychicznie i ich rodziny poprzez następujące formy terapii: psychoterapię indywidualną, grupową pracę z rodziną, treningi umiejętności społecznych, interpersonalnych, trening komunikacji, trening umiejętności samoobsługowych, terapii zajęciowej oraz edukację. Pozytywnym efektem oddziaływań terapeutycznych ośrodków dla osób z zaburzeniami psychicznymi powoduje to, że skraca się czas przebywania osób w szpitalach psychiatrycznych, poza tym efektem terapii jest również to że klienci ośrodka, którzy dłużej przebywają w Ośrodku zaczynają odbudowywać swoje rodzinne relacje co dla nas jest bardzo ważne. Szczególne miejsce w działaniu powiatowych jednostek na rzecz rodziny zajmuje Powiatowy Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie jest to nowa jednostka. Do najważniejszych zadań Ośrodka należy: zapewnienie schronienia ofiarom przemocy w rodzinie, ochrona ofiar przemocy w rodzinie przed osobom stosującymi przemoc, udzielaniem natychmiastowej pomocy psychologicznej, medycznej, wsparcia, wspieranie w sytuacji kryzysowej, w przezwyciężaniu obaw związanych z występowaniem przemocy, udzielaniem poradnictwa medycznego, psychologicznego, prowadzeniem grup wsparcia, grup terapeutycznych dla ofiar przemocy w rodzinie, prowadzenie terapii indywidualnej ukierunkowanej na wsparcie dla ofiary przemocy w rodzinie oraz nabycie umiejętności ochrony przed osobą stosującą przemoc, udzielanie konsultacji wychowawczych. Do nowych zadań w pracy ośrodka należy niewątpliwie praca ze sprawcą przemocy poprzez prowadzenie zajęć edukacyjno-korekcyjnych, w ramach tych zajęć uczestnicy uczą się rozumieć i rozpoznawać wpływ zachowań krzywdzących na poszczególnych członków rodziny i ich wzajemne relacje, przygotowują się do przejęcia pełnej odpowiedzialności za własne czyny w sferze psychologicznej, moralnej oraz w swoim życiu osobistym. Półtoraroczne doświadczenie pokazuje, iż powstanie tego typu placówki odpowiada na potrzeby środowiska lokalnego, świadczyć o tym może stale wzrastająca niestety liczba osób korzystających z różnych form pomocy oferowanych przez nasz ośrodek. W 2007 roku z pobytu stacjonarnego czyli całodobowego skorzystało 49 osób w tym liczba 25 dzieci, wiek od 1-15 lat. Wciąż widzimy stały wzrost osób objętych pracą ośrodka, mówiąc o ofiarach przemocy w rodzinie, kobietach i dzieciach nie można zapominać, że ofiarami przemocy są również mężczyźni. Szanowni Państwo po krótko przedstawiłam działalność tylko niektórych powiatowych jednostek wspierających dziecko, rodzinę ale ważne jest to, aby w tym miejscu powiedzieć parę słów o najważniejszych potrzebach w zakresie dalszego wspierania rodziny do takich potrzeb niewątpliwie należy tworzenie dziennych domów, ośrodków pomocy wsparcia dla osób starszych, takie ośrodki mogłyby być tworzone zarówno na terenie powiatu jak również w poszczególnych gminach. Ośrodki są potrzebne po to, są toienne domy, ażeby osoby, rodziny, synowie, córki nie musieli podejmować czasem bardzo trudnych i bolesnych decyzji z którymi my się spotykamy, decyzji o tym, żeby umieścić ojca, matkę, osobę niepełnosprawną w całodobowej opiece przy Domu Pomocy Społecznej. Bardzo dużą potrzebą niewątpliwie jest wykształcenie specjalistów w zakresie terapii rodzinnej oraz mediacji rodzinnej. Na terenie naszego powiatu występują niedobory w tym zakresie, jak również tworzenie dziennych ośrodków dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Kończąc pragnę podkreślić, że dzięki nawiązanej współpracy wielu jednostek, organizacji społecznych można stworzyć warunki dla jak najlepszego funkcjonowania rodziny w środowisku. Każda nowo narodzona rodzina jest szansą dla

naszej cywilizacji, jeszcze jedno możliwością dla społeczeństwa, by zacząć od nowa i tym razem zorganizować wszystko lepiej. Dziękuję.”

Ad 4.

Wykład Ks. dr Grzegorza Wita.

Ksiądz dr Grzegorz Wita powiedział:

„Bardzo dziękuję za zaproszenie, udzielenie głosu. Chciałbym na początku zwrócić uwagę, może to jest sensem tego mojego wystąpienia, że my nie mamy wypełniać tylko funkcji pomocniczości wobec rodziny, ale my mamy żyć rodziną. Chyba nie chodzi tylko o to, żeby zajmować się rodzinami, które są poranione, ale chyba zacząć od tego żeby samemu zasmakować i mieć doświadczenie dobrej i zdrowej rodziny. Myślę, że wielu z nas ma to szczęście, że taką właśnie historię pisze sobą i swoimi najbliższymi bez tego myślę, że bylibyśmy jacyś ubodzy i chyba bez wyobraźni. Gdy pytałem się moich znajomych, co mam powiedzieć w tak szacownym gronie, to najpierw ktoś się mnie zapytał: A gdzie to masz? powiedziałem w Wodzisławiu Śl. -Aha, tam to wiedzą co to jest zdrowa rodzina.

Wczoraj, też akurat rozmawiałem z Panem Przewodniczącym Rudy Śląskiej i był tam również jego małżonka, zapytałem ją jak to jest mieć męża Przewodniczącego? Odpowiedziała, że „nie ma chłopca w domu”. Stąd taki wniosek, który też ktoś kiedyś mi powiedział: Powiedz im, żeby też dbali o swoje rodziny.

Drastycznie powiem tak, nawiązując do przemówienia Pani Dyrektor nie daj Boże, żeby doszło do takiej sytuacji że Rodziny Radnych, będą korzystały z pomocy Centrum Pomocy Rodzinie, bo nie ma męża, żony w domu, nie ma taty, nie mam mamy bo udzielają się dla rodzin. „Bliższa koszula ciału” trzeba zacząć od swojego podwórka, aby tam rozwijać wartości rodzinne. To jest chyba błąd, przed którym staje wiele pedagogów, nauczycieli czy zając się tymi uczniami, którzy trudniej będą zdobywać wiedzę, którzy są kłopotem, wyzwaniem i wtedy zaniedbać tych dobrych ja myślę, że i tego nie można zaniedbywać, ale bardziej chyba nam trzeba dobry położyć akcent na rozwijanie idei, sensu i pomysłu na rodzinę, wtedy upieczemy dwie pieczenie na jednym ogniu. W Rodzinach, kiedy będzie zdrowy model, będzie on popularny będzie funkcjonować, staje się czymś co będzie naturalnym motorem napędu, że i inni powiedzą my też tak chcemy. Tutaj mamy też dużo do zrobienia. Model małżeństwa i rodziny nie zawsze jest czytelny. Bardzo często mówi się w kategoriach jakiś obowiązków, kłopotów, trudności to nie sprzyja przełamaniu pewnego lęku obecnego wśród młodzieży np. dotyczące wchodzenia w relacje małżeńskie. Lęk przed małżeństwem, dlaczego? Bo nie otrzymują od pokoleń, które żyją w małżeństwie dobrego wzorca i potem dochodzi do innych sytuacji, chociażby znana anegdota: „córka pyta się mamy wskazując na zdjęcie ślubne wiszące na ścianie : Mamusi co tu jest tak w białej sukience? No bo wiesz biel to znak radości, wesela, szczęścia. Aha to już wiem dlaczego tata jest na czarno.” Myślę, że trzeba te modele przepracowywać, żeby dać dobry przykład. Wtedy nie będzie trzeba aż tylu rodzin zastępczych, bo będą rodziny funkcjonować, to co Pani Dyrektor wskazała, że rodzina ma sama sobie pomóc. To jest ten model życia przedstawiany na Śląsku, który trochę zachwiany prowadzi do fałszywych indywidualizmów, ale o tym trochę później. To jest temat bardzo szeroki i właściwie każde poruszone zagadnienie można by nurkować w głąb, poszerzać i zataczać coraz szersze kręgi. W miniony piątek Ojciec Święty Benedykt XXVI przyjął na Watykanie uczestników forum Stowarzyszenia Rodzin oraz Europejskiej Federacji Rodzin Katolickich, w wystąpieniu skierowanym do nich powiedział m.in. tak: „Wiemy doskonale jakie wyzwania stoją dziś przed rodzinami, jak trudno we współczesnych warunkach społecznych realizować ideały wierności, solidności i miłości małżeńskiej, mieć i wychowywać dzieci, zachować zgodę w komórce rodzinnej, o ile dzięki Bogu nie brakuje świetlanych przykładów rodzin trwałych i otwartych na kulturę życia i miłości, nie brakuje też niestety, a nawet wciąż przybywa kryzysów małżeńskich i rodzinnych”, wskazał też, że „/.../od wielu rodzin które borykają się z niepokojącą sytuacją nie

trwałości dochodzi czasem nieświadome wołanie, prośba o pomoc skierowana do odpowiedzialnych za administrację publiczną, za wspólnoty kościelne, za rozliczne instytucje wychowawcze, tym samym coraz bardziej naglące staje się zadanie połączenia sił, by przy użyciu wszystkich możliwych środków wspierać rodziny z punktu widzenia społecznego i ekonomicznego, prawnego i duchowego/.../”. Myślę, że to jest najświeższe wystąpienie Ojca Świętego na temat rodziny i chyba trafia to w dzisiejsze nasze gremium. Pochwalił Papież pomysł Sojuszu na rzecz rodziny w Europie i stwierdza tak: „W istocie jak słusznie zwróciliście uwagę działanie polityczne, które dalekowzrocznie wybiega w przyszłość nie może nie usytuować rodziny w Centrum swojego zainteresowania i swoich programów.” Słusznie Jan Paweł II nazywany jest Papieżem Rodziny, ponieważ bez wątpienia wniósł najwięcej w myśl nad rodziną, jego stwierdzenie, które jest o fundamentalnym znaczeniu, iż „przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę”. Nie ma kultury na świecie, która nie byłaby oparta na rodzinie, różnie pojmowana czy też takiej małej atomowej, czy też poszerzonej. Nie ma kultury, która nie byłaby oparta na rodzinie, dlatego wszelkie rozdygotania rodziny odbijają się prędzej czy później na społeczności, dlatego mądrą rzeczą i mądrą ideą, jest by społeczność zwracała uwagę na rodzinę, z jednej strony wyciągając wnioski z tradycji, próbując odczytać pewne wyzwania nowoczesności, absolutnie nie chodzi o zamrożenie jakiś wzorców to się zmieni, przed tym zmianami nie uciekniemy. W ostatnim półwieczu można zaobserwować wzrost zainteresowania różnych nauk rodziną i socjologią, a te badania szczególnie są obecne w etnologii czy antropologii kulturowej i też teologii. Na nowo dzięki Bogu teologia zajmuje się rodziną i zaraz za małżeństwem stawia rodzinę. Rodzina stanowi jedno z najcenniejszych dóbr ludzkości, dlatego Kościół nie zaprzestaje swojego posłannictwa na rzecz ich wspierania i odrzucania wszystkiego co zniekształca i zagraża jej egzystencji. Na tym tle też, tylko zasygnalizuję, pojawia się pewna batalia o te wartości tradycyjne i o kształt małżeństwa jako związku jednego, wiernego, nierozdzielanego mężczyzny i niewiasty, z pewnymi nowymi pomysłami i wtedy oponenci twierdzą, że to jest zamach na wolność, ale mądrość Kościoła wyrasta z tego doświadczenia, iż to funkcjonuje, to jest z natury, to nie jest z wymysłu kościoła. Od początku w Piśmie Świętym w Księdze Rodzaju jest ukazany człowiek, powiem banalnie w wersji mężczyzny i wersji kobiety, i tu jako dopełniająca się para, stworzenie człowieka jako pary, że to co Bóg stwierdził nie jest dobrze, aby człowiek był sam i myślę, że tutaj gdzieś zaczyna się całe pojmowanie małżeństwa jako dopełnienie, jako uzdrowienie samotności, jako miejsce w przestrzeni, wspólnota gdzie człowiek może spełnić siebie, odnaleźć siebie, małżeństwo jako szansa na zdobycie szczęścia. U podstaw tożsamości człowieka leży męskość albo kobiecość, nie sposób oddzielić jednego od drugiego, dlatego później Jan Paweł II odwoływał się do geniuszu kobiecości i męskości. Księga Powtórzonego Prawa i Kapłaństwa to właściwie cały kodeks rodzinny, pewne przepisy, prorocy tacy jak Izajasz pokazują miłość Boga do człowieka, jako miłość oblubieńczą i tutaj jest ten pewien przewrót czy nowość, że miłość Boga do człowieka jest porównana do miłości oblubieńczej, a grzechy człowieka do niewierności małżeńskiej, na tym modelu który uwidacznia też małżeństwo jest ukazana wielkość i wspaniałość miłości Boga. Księgi mądrościowe takie jak Księga Mądrości, Księga Psalmów opisują zasady życia rodzinnego. Szczególnym przykładem jakiegoś zachwyty nad miłością oblubieńczą, która urzeczywistnia się w małżeństwie jest Księga Pieśni nad Pieśniami ciągle nie odkryta, taka która sprawia czasem jakieś zawstydzenia tych którzy ją czytają, ale wywodzi się z Bożego natchnienia. Listy nowo testamentalne pogłębiają te zagadnienia: List do Koryntian ukazuje zasady życia małżeńskiego i rodzinnego, mówi o małżeństwie jako o stanie społecznym, mówi o praktycznych więc zasadach życia małżeńskiego, tam też jest ten fragment o życiu poddanym, by miłować swoje żony jak samego siebie. Takim szczególnym gestem w teologii małżeństwa jest list do Efezjan rozdział 5 i oczywiście ten najbardziej ukochany na ślubach czytany „Hymn o miłości św. Pawła”. Tyle świat biblijny naucza, on zderza się a właściwie bardzo pięknie zharmonizował się z kulturą grecką, bowiem kultura grecka i rzymska tak samo bardzo pochlebnie zapatrywały się na małżeństwo, właściwie kultura grecko-rzymska wyróżniała potrójny aspekt, potrójne wartości małżeństwa i rodziny. Pierwsze to był walor ekonomiczny, gdyż małżeństwo rozwiązywało kwestie

dziedziczenia otrzymywania majątku, zdobywania tego majątku; po drugie walor polityczny gdyż rodzina, małżeństwo były ważne ze względów społecznych, jako miejsce kształcenia nowych obywateli, miejsce przekazu wartości, które utrzymują całe społeczeństwo; trzeci wymiar to wymiar rozrodczy jako miejsce przychodzenia na świat nowych obywateli, co też automatycznie zapewniało ciągłość państwu. Wśród najbardziej znanych filozofów, którzy zajmowali się tą tematyką można wyróżnić Platona jako prawa, Arystotelesa jako politykę i choćby Ksenofonta jako ekonomię. Chrześcijaństwo zaczyna rozwijać się na styku tych dwóch kultur dziedzictwa judaizmu, który jest innym systemem filozoficznym i właśnie kultury grecko-rzymskiej. W naturalny sposób chrześcijaństwo zaczerpnęło tych doświadczeń judaizmu i filozofii, czy kultury greckiej, ale też jeszcze dodaje coś więcej przyjmując obyczaje i sposób który przeżywano w tamtych kulturach, dodaje jeszcze wymiar antropologiczny, mocno akcentowana jest równoprawność mężczyzn i niewiast, ten wymiar zbawczy od stworzenia prowadzi do zbawienia, łączy początek i koniec jako most właśnie małżeństwa, rodzina jako droga do świętości, czy do spełnienia siebie tu na ziemi i w przeszłości. Pierwsze wieki chrześcijaństwa to czas tworzenia się ideologii, poszukiwania różnych pojęć, pewnych batalii o kształt tych fundamentalnych praw. Warto wspomnieć konfrontację z gnostycyzmem, z manicheizmem z takim nurtem filozoficznym i światopoglądowym też, który tak najprościej mówiąc wprowadza pewien dualizm ducha i materii, duch jest dobry a materia jest zła. Tym samym też gnostycy występowali przeciwko małżeństwu, że cielesność jest czymś co ogranicza człowieka, są też konsekwencje platonizmu i co ciekawe, i co warto zaakcentować kościół i teologia występuje przeciwko temu powiada, że małżeństwo jest czymś dobrym, że seksualność jest czymś dobrym, chcianym. Myślę, że to jest też sytuacja, którą warto dziś głosić szczególnie młodemu, pomysłodawcą seksualności płciowości jest sam Bóg, że to nie jest jakiś trudny dodatek, nie mamy się tego wstydzić, mamy wykorzystać ku dobremu wzrostowi własnej świadomości i to służy szczęściu, i to trzeba w tym kontekście małżeństwa i teologii mocno zaakcentować, bo inaczej też w tym się pogubimy, sprowadzimy małżeństwo do jakiś ideałów, do bujania w obłokach, a to nie w tym rzecz i się nam mocno rozjedzie antropologia, człowieczeństwo, duchowość też człowiecza. Chodzi o zintegrowanie myślę, że z tym też czasem są kłopoty właśnie z braku teologii, jasno o tym powiedzą sytuacje typu z jakieś tam praktyki opieki pastoralnej, że np. wiszący w sypialni małżeńskiej krzyż bywa na noc zasłaniany, aby nie był świadkiem współżycia małżeńskiego, teologia też mówi o teologii ciała i tu wymiar sakramentalny. Ojcowie kościoła mocno i zdecydowanie akcentują, że droga dziewictwa, bezżeństwa dla Królestwa Bożego to życie mniejsze kontemplacyjnie, jest równoległą drogą z życiem małżeńskim wcale nie gorsze, wcale nie lepsze, tylko równorzędne. To się potem niestety zmieniło, gdy kościół zaczął inaczej siebie postrzegać, gdy bardziej do głosu doszła świadomość hierarchiczności, ale to chyba jest inne zagadnienie. Osobą która mocno o małżeństwie mówiła i sprecyzowała teologię jest św. Augustyn żyjący na przełomie IV i V wieku, swoją naukę koncentruje wokół trzech zagadnień: dzieci, wierności i sakramentu, są to trzy dobra małżeńskie i ta właściwie nauka przetrwała przez całe wieki do dnia dzisiejszego jest trochę modyfikowana, ale głoszona. Następuje jednak pewna przerwa prawie na X wieków nic więcej nie dodano do tej teologii, ale małżeństwo trochę schodzi na margines, pojawia się czasem w zagadnieniach takich sakramentalnych i kanonicznych co do prawa i zapytaniem, czy można zawierać ponownie sakrament małżeński w wypadku śmierci małżonka i tego typu są zagadnienia. Ojciec Św. Leon XIII wydaje w 1880 roku dokument który był odpowiedzią na rewolucję francuską, próbą uchronienia małżeństwa przed tymi nowymi wtedy modelami małżeństwa postrzeganego na zasadzie kontraktu cywilnego, który mógłby być rozwiązany. Dlatego Ojciec Święty i kościół staje po stronie wierności, jedności, nie rozerwalności małżeństwa, ze względów na to że taka wspólnota zapewnia solidne szczęście, daje poczucie bezpieczeństwa i Ojciec Święty wzmiankuje w tym dokumencie, przypomina po prostu te zasady, że początek małżeństwa jest w stworzeniu, że to pomysłodawcą, projektodawcą małżeństwa jest sam Bóg, że fachowcem od miłości jest Bóg, ostro akcentuje tę nierozzerwalność, ukazuje też nie prawidłowości w tym dokumencie w zakresie postrzegania małżeństwa w tych świeckich nurtach.

Pisze też o zadaniach małżonków, o celach małżeństwa podkreśla równość oraz prawa mężczyzn i kobiet. Kolejny dokument to "casti connubi" o małżeństwie chrześcijańskim Piusa XI z 1930 roku, w którym porusza podobne tematy nierozzerwalność małżeństwa. Potwierdza fakt, że małżeństwo powstaje z wolnej zgody z obu stron i jest dobrowolnym aktem woli. Wraca do nauczania Św. Augustyna o trzech dobrach małżeństwa, mówi o tym, że miłość małżeńska jest odbiciem Chrystusa do Kościoła i na tym zasadza się też sakramentalność małżeństwa, wskazuje na dobra płynące z nie rozerwalności małżeństwa, wzajemną pomoc, wychowanie dzieci, poszanowanie dobra prywatnego i błogosławieństwo dla społeczeństwa. Obecnie ciągle przeżywamy próbę dobrej interpretacji i urzeczywistnienia tych pomysłów, idei zawartych w nauce soborowej to między innymi takie też punktowo uwypuklanie istotnych odniesień jakie chrześcijańskie małżeństwo ma wobec kościoła, głównie wymiar eklezjalny, małżeństwo i rodzina jako kościół domowy, małżeństwo przedstawiane jako przymierze tworzone przez osobistą nieodwołalną zgodę. Podkreśla się sakramentalny charakter małżeństwa, jako odwzorowanie miłości od Boga, do człowieka, małżeństwo jest przymierzem miłości i stanowi fundament dla realizacji prawdziwie ludzkiej wielkodusznej płodności, która sama w sobie ma nie zaprzeczalną wartość i raz jeszcze mocno akcentuje równość w godności kobiety i mężczyzny. Wiele krytyków powiada, że tyle ile Jan Paweł II uczynił dla małżeństwa i rodziny we współczesności tego nie uczynił nikt, mocno zwrócił uwagę na instytucję małżeństwa i rodziny, praktycznie w 90% współczesnych myśli na temat rodziny i małżeństwa są inspirowane myślami Jana Pawła II. Przytoczę parę dokumentów które napisał, zredagował gdy był Biskupem, wykładowcą, filozofem jako Karol Wojtyła: "Miłość i odpowiedzialność" 1960 rok; pierwsza encyklika „Redemptor hominis” 1979 rok; "Katechezy środowisk" cykl wykładów na temat małżeństwa i rodziny, które zostały zebrane pod wspólnym tytułem "Mężczyznę i niewiastę stworzył ich"; "Karta praw rodziny" z 1983 roku; Kodeks prawa kanonicznego; Katechizm kościoła katolickiego i wiele innych zagadnień. Myślę, że mówiąc o teologii trzeba powiedzieć jedno, zdecydowanie te sprawy jakoś zaakcentować i raz jeszcze je przypomnieć. Pomysł na małżeństwo zrodził się w myśli Boga, który dobrze życzy człowiekowi, który sam jest wspólnotą, chce by człowiek odwzorowywał ten pomysł właśnie we wspólnocie małżeńskiej. Wczoraj w kalendarzu rzymsko-katolickim świętowaliśmy uroczystość Trójcy Świętej myślę, że to trzeba jakoś tak sobie zestawić, jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga, który jest wspólnotą i człowiek się odnajdzie tylko we wspólnocie. To właśnie małżeństwo w najbardziej fundamentalnym stopniu leczy poczucie samotności, ono prowadzi do spotkania między osobowego, to co Adam zawołał na widok Ewy: „ta dopiero jest kością z mojej kości”. Zwróćcie moi drodzy uwagę, że obok tego nauczania teologii jak to jest zawarte w pewnej teorii, teorii która działa. Spróbuje też zestawić pokrótce jak jest na Górnym Śląsku. Serdecznie polecam państwu jedną z pozycji na ten temat „Rodzina na Górnym Śląsku” Pani prof. Ireny Bukowskiej-Floryńskiej, która wywodzi się z Rybnika, pracuje w Cieszynie, jedno z nowszych opracowań na ten temat bardzo polecam, ponieważ między innymi niektóre badania były prowadzone na ziemi wodzisławskiej. Jak to było, jak to jest na Górnym Śląsku, rodzina w hierarchii wartości społeczności polskiej miała zawsze szczególne znaczenie, na Górnym Śląsku jeszcze bardziej rodzina jest podstawą i rodzina jest numerem 1 w rankingu listy przebojów wartości. W zeszłym tygodniu, też w związku z Metropolitalnym Świętem Rodzin, były prowadzone badania gdzie 90% badanych, w jednym pytaniu co jest największą wartością dla Ciebie podało odpowiedź: Rodzina. Rodzina w której od pokoleń role członków są ustalone, mężczyzna pracował utrzymując żonę i dzieci, nie pracująca kobieta zajmowała się domem i wychowaniem dzieci, które były przyzwyczajane od wczesnego wieku do różnych form pracy na rzecz rodziny. Przeszłość osobista jednostkowa mierzyła się tu zawsze na Górnym Śląsku, stabilnością wzajemnych relacji w grupie rodzinnej, sąsiedzkiej, środowiskowej, poczuciem zabezpieczenia bytu rodziny i własnej osoby zgodnie z zajmowanym w niej stanowiskiem, dlatego dla rodziny śląskiej najważniejsze jest tworzenie i współistnienie rodziny. Potrzeba łączenia się, wchodzenia w małżeństwo była zawsze uznawana za rzecz chcianą i wartościową, nawet jako powinność, do dziś żałuje się panny

i kawalera, że nie mogą sobie znaleźć partnerów, negatywnie też do dziś ocenia się tych co żyją bez ślubu. Z końcem XIX i z początkiem XX wieku tolerowano względnie swobodę zalotów, jednak na ostateczny wybór męża, żony wpływ mieli rodzice z obu stron, dziś się to zmienia zdecydowanie, ale nadal rodzice mają dużo do powiedzenia, chociażby przez konsultowanie. Nastąpiła pewna zmiana z której trzeba sobie zdać sprawę przekaz, transmisja tradycji został jakby przerwany, dawniej „starzyk” to był ktoś kto był mądry, szło się do niego i można się było zapytać, wtedy przekazywali praktyczne rady. Dziś nastąpiło przesunięcie akcentów, wiedza zdobywana w szkole, na studiach jest drogą do awansu społecznego, dlatego też umożliwia się dzieciom osobne biurka, pokoje dla dzieci żeby się uczyły, potem dzieci zwalniane są z wysiłków domowych i w ten sposób niema kultywowania tego poczucia rodzinności i potem dochodzi do smutnych, trudnych zdarzeń. Rzeczywistość spotkania gdzieś nam umyka, to życie "przed się" prowadzi do tego, że dzieci "przed się" i rodzice "przed się". Rodzina była i pozostanie, przed nowymi modelami rodziny, to natura się chyba obroni, tylko szkoda tego czasu eksperymentowania, lepiej trzymać się tego co sprawdzone, dodać pewne odnowienie, np. pomóc starszym w zapoznaniu się z komputerami, warto dbać o ten system wartości ale ten system wartości musi być jakoś przekazywany i to co kiedyś było mocą Śląska, dzisiaj chyba okazuje się słabością. Ten model chłopaka śląskiego co mało godo, a dużo robi i nie potrafi mówić o swoich emocjach, że się nie rozmawia z ojcem. Pewne przeniesienia, które trzeba by zmodyfikować, ale do tego trzeba jakieś odwagi, która wypływa z tego bo mi zależy, to jest mój świat, moje małżeństwo i owszem jest szacunek do tych wszystkich innych instytucji, ale warto zadbać ze względu że jest to mój świat. Bardzo ważne rzecz która jest tak oczywista, ale czasem zapominamy dla osób żyjących w rodzinie priorytet powinien zawsze przypadać na małżeństwo, a potem na rodzinę, najpierw jestem małżonkiem, a potem jestem rodzicem to wynika chociażby z tego faktu, że dzieci mają się ogrzać i wziąć przykład z małżonków, ja nie mam poświęcać więcej czasu dzieciom niż mężowi, nawet dzieci powinny poczekać w kolejce i tu jest chyba częsty błąd współczesnych rodzin, inwestycja w dzieci kosztem małżeństwa. Trzeba mieć trochę wysiłku, aby zabrać żonę po 20 latach na spacer, jakąś kolację przy świecach o czym tu gadać, tu jest chyba problem. Gdy dzieci odchodzą z domu nagle okazuje się, że mąż to znajomy z Urzędu Stanu Cywilnego, ktoś kiedyś określił że takie małżeństwo po 30 latach miłuje się taką szczególną miłością, że ona go kocha zawzięcie, a on ją kocha zażarcie. Myślę, że warto też pomocniczości, tego totalnego zaangażowania ze starszymi, ośrodkami społecznymi, z kościołem że przyszłość ludzka idzie przez rodzinę, dlatego warto zadbać o tą rodzinę, ale zaczynamy od swojej rodziny."

Przewodniczący Rady Miejskiej podziękował ks. dr G. Wita za bardzo pouczający wykład. Stwierdził, że osobiście czuje się wzbogacony przekazaną przez niego wiedzą o rodzinie, czuje że jest lepszy. Dodał, że na pewno jak wróci do domu, otworzy drzwi, zawoła od drzwi w kierunku żony: "Ireno jesteś moją miłością". Nadmienił, że wszyscy powinni takie słowa wypowiedzieć w kierunku swoich współmałżonków.

Ad 5.

Przedstawienie składu Rady ds. Rodziny przy Prezydencie Miasta i Radzie Miejskiej Wodzisławia Śląskiego.

Przewodniczący Rady Miejskiej odczytał Zarządzenie Nr OR.I.0151-00123/08 Prezydenta Miasta Wodzisławia Śląskiego z dnia 16 maja 2008 roku w sprawie powołania składu Rady ds. Rodziny przy Prezydencie Miasta i Radzie Miejskiej Wodzisławia Śląskiego. Poinformował, że do składu osobowego ww. Rady powołane zostały następujące osoby: E. Wrożyna-Chałupska, ks. Dziekan B. Płonka, pastor D. Ferek, D. Hajok, G. Łuska, K. Drótki, dr A. Bodanko, E. Ogrodnik, D. Ostrowski, E. Świątkowska-Stec, I. Ptasieński, W. Raczkowski.

Ad 6.

Przewodniczący Rady Miejskiej stwierdził, że porządek obrad 23 sesji został wyczerpany i zamknął obrady.

Protokołowała:

Z. Rduch - Wydział Organizacyjny.

Przewodniczący
Rady Miejskiej
Wodzisławia Śląskiego
Lech Litwora